

Sygn. akt I ACa 431/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SA Ewa Solecka
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko M. O. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 471/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
-----------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 431/16

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 867250,68 zł z odsetkami ustawowymi od poszczególnych składających się na tę sumę kwot od dat wskazanych jako odpowiadających wymagalności roszczenia oraz o zasądzenie

na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania podała, że w okresie od 21 września 2011 r. 5 lutego 2014 r. pozwany jako pracownik (...) (...) w B. nakłonił działającą jako pełnomocnik Zarządu Regionu P. (...) do dokonania wypłat z rachunku inwestycyjnego tego Związku łącznie 931000,-zł i do wpłacenia ich na jego rachunek bankowy, po czym przelał ze swojego rachunku na rachunek inwestycyjny Związku 63749,32 zł, dlatego zobowiązany jest do zwrotu wynoszącej 867250,68 zł różnicy jej, która wierzytelność tę, wraz z wszelkimi prawami, w tym z odsetkami, nabyła dnia 16 października 2014 r. w drodze cesji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył, by za jego namową na jego rachunek bankowy dokonywane były wypłaty i by miał o tych operacjach wiedzę, zaprzeczył też, by w dniu 17 września 2014 r. złożył i podpisał oświadczenie o treści załączonej do pozwu; podniósł też, że do jego komputera w pracy dostęp miały inne osoby. Zarzucił nadto, że w dacie dokonywania czynności wskazanych w pozwie był pracownikiem (...) (...) i że to ten (...), jako jego pracodawca, jest w myśl art.120§1 k.p. wyłącznie za szkodę odpowiedzialny.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 867250,68 zł z odsetkami ustawowymi od 96250,68 zł od 21 września 2011 r., od 200000,-zł od 7 listopada 2011 r., od 200000,-zł od 6 lutego 2012 r., od 100000,-zł od 29 września 2012 r., od 226500,-zł od 7 stycznia 2013 r., od 31000,-zł od 19 sierpnia 2013 r. i od 13500,-zł od 5 lutego 2014 r. oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Zarząd Regionu P. (...) posiadał w (...) Spółce Akcyjnej w B. (dalej: (...) SA) rachunek numer (...), a pełnomocnikiem do dysponowania nim była świadek M. O. (2). Pozwany pracował w (...) SA jako asystent maklera od 1 września 2004 r.

We wrześniu 2013 r. (błąd, winno być: 2011, data dzienna: 21) pozwany zaproponował M. O. (2) zakup na rynku pierwotnym obligacji, wskazując na większą opłacalnością inwestycji, ta zaś na to przystała. W tym celu dokonała z rachunku wypłaty 160000,- zł, a następnie kwotę tę wpłaciła na rachunek pozwanego w Banku Spółdzielczym (...) nr (...). Przed wpłatą otrzymała od pozwanego kartkę z napisanym numerem konta, na który ma wpłacić pieniądze, z podanym celem wpłaty w postaci zakupu obligacji Nr(...) dla Zarządu Regionu P.. Na potwierdzeniu wpłaty było napisane, że dokonywana jest ona na zakup obligacji nr (...) dla Zarządu Regionu (...); na potwierdzeniu tym pozwany przybił pieczętkę (...) SA. Kolejnych wypłat z rachunku pieniężnego Zarządu Regionu P. i wpłat na rachunek pozwanego 200000,-zł, 200000,- zł, 100000,-zł, 226500,-zł, 31000,-zł i 13500,-zł M. O. (2) dokonywała, odpowiednio: 7 listopada 2011 r., 6 lutego 2012 r., 29 września 2012 r., 7 stycznia 2013 r., 19 sierpnia 2013 r., i 5 lutego 2014 r. Każdorazowo po ich dokonaniu zanosila potwierdzenia pozwanemu, ten zaś przybijał na nich pieczęcie (...) SA. Na każdym potwierdzeniu wskazany był cel zakupu w postaci obligacji różnych serii. Pozwany za przelane kwoty nie kupił obligacji.

Pozwany wydawał M. O. (2) wydruki z rachunku; na rachunku tym nie było zaksięgowanych obligacji. Miała ona świadomość, że operacje pozwanego dokonywane są poza rachunkiem maklerskim w (...) SA. W dniu 5 lutego 2014 r. otrzymała ona od pozwanego zaświadczenie, z którego wynikało, że na rachunku rejestrowym nr 960, którego właścicielem jest Zarząd Regionu P. znajduje się 931 obligacji (...) o wartości 931000,-zł. (...) SA informuje właścicieli rachunków maklerskich o stanie rachunków na koniec każdego roku kalendarzowego. Zawierające takie informacje za rok 2011 i 2012, kierowane do Zarządu Regionu zwracane były z adnotacją, że adresat nie mieszka pod podanym adresem. Po zaktualizowaniu przez Zarząd Regionu danych adresowych przesyłka z informacją o stanie rachunku maklerskiego na 31 grudnia 2013 r. wysłana została na nowy adres listem zwykłym i nie została zwrócona.

We wrześniu 2015 r., w trakcie wewnętrznej kontroli w (...) SA, stwierdzono na rachunkach maklerskich kilku klientów nieprawidłowości. Ustalono, że operacje na nich dokonywane były przez pozwanego, który w obecności pracowników (...) SA przyznał się do sfalszowania dokumentów, na podstawie których operacje na rachunkach były dokonywane. Dokonano też sprawdzenia transakcji na rachunku Zarządu Regionu P.. Na rachunku tym znajdowała się niewielka kwota, nie było zaksięgowanych obligacji. Dyrektor Finansowy (...) SA M. L. (1) zadzwonił do Zarządu Regionu i w rozmowie z M. O. (2) uzyskał informację, że stan rachunku jest prawidłowy. Po kilku godzinach M. O. (2) zadzwoniła do M. L. (1) i powiedziała, że na rachunku powinny być obligacje o wartości około 1000000,-zł, a w trakcie późniejszego

spotkania członków Zarządu Regionu z M. L. (2) okazała dowody wpłat kwot na rachunek pozwanego i stwierdziła, że wpłacała pieniądze na zakup obligacji.

W dniu 17 września 2014 r. doszło do spotkania pozwanego z M. L. (2) i pracownikami (...) SA: M. S., W. S., W. K. i J. D.. Podczas tego spotkania pozwany przyznał, że namówił M. O. (2) do zakupu po korzystnej cenie obligacji Skarbu Państwa. (...) SA a pozwanym toczyły się później pertraktacje ugodowe w przedmiocie spłaty, ostatecznie do ugody jednak nie doszło.

Po wpływie środków na swój rachunek pozwany dawał dyspozycje przelewu na rachunek maklerski swój, swojej żony, J. M., M. K. i M. L. (3).

W okresie od 21 września 2011 r. do 17 września 2014 r. pozwany ze swojego rachunku w Banku Spółdzielczym (...) przełał na rachunek Zarządu Regionu P. (...) 63749,32 zł.

Do rachunku bankowego w Banku Spółdzielczym (...), podobnie jak do swojego rachunku maklerskiego i do rachunku maklerskiego żony, której był pełnomocnikiem, pozwany miał dostęp przez Internet. Dyspozycje w postaci przelewów z rachunku nr (...) w Banku Spółdzielczym (...) na te rachunki maklerskie w (...) SA wydawane były najczęściej przez Internet.

W (...) SA każdy z pracowników posiada dostęp do wszystkich komputerów. Komputery zabezpieczone były wspólnym dla pracowników hasłem dostępu i indywidualnym loginem. Gdy zlecenie zostało złożone przez innego niż zalogowany na komputerze pracownika, istniała możliwość zmiany tego w systemie księgowania. Po wprowadzeniu zmiany pozostawał ślad i była możliwość sprawdzenia, kto transakcję przeprowadził; ponadto do każdej transakcji klient składał pisemne zlecenie.

Pozwany przelewane na swój rachunek środki inwestował w różne papiery wartościowe, głównie w instrumenty pochodne, ponosząc znaczne straty.

Do podstawowych obowiązków pozwanego w (...) SA należało wykonywanie zadań związanych ze świadczeniem usług brokerskich, w tym w szczególności wykonywanie czynności związanych z otwieraniem rachunków inwestycyjnych, podpisywanie stosownych umów i aneksów, przyjmowanie pełnomocnictw, przyjmowanie, wystawianie i potwierdzenie zleceń i dyspozycji kupna lub sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych, udostępnianie przygotowanych przez (...) SA rekomendacji, przyjmowanie zapisów na nowe emisje maklerskich instrumentów finansowych, informowanie klienta o stanie rachunku inwestycyjnego, wystawianie zaświadczeń i bieżąca obsługa dotycząca salda rachunku, podpisywanie dotyczących dystrybucji informacji umów, obsługa nabywców jednostek uczestnictwa funduszy, obsługa obligacji Skarbu Państwa na rynku pierwotnym, przygotowanie dokumentów związanych udzielaniem przez bank na zakup papierów wartościowych kredytów i realizowanie zadań sprzedażowych. Od 9 maja 2012 r. do obowiązków powoda należało nadto wykonywanie zadań związanych ze świadczeniem usług maklerskich.

W dniu 16 października 2014 r. powódka nabył od (...) SA (błąd: winno być: od Zarządu Regionu P. (...) w B.) wierzytelność wobec pozwanego w wysokości 867250,68 zł wraz z wszelkimi z nią związanymi prawami, w tym z odsetkami.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi norma art. 415 k.c.

Zgodnie z dominującym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny w razie wyrządzenia przez pracownika szkody z winy umyślnej art. 120 k.p. nie znajduje zastosowania, w takiej sytuacji bowiem pracownik odpowiada wobec poszkodowanego na zasadach ogólnych, niezależnie od odpowiedzialności zakładu pracy.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że szkoda została przez pozwanego wyrządzona umyślnie. Nie można mieć wątpliwości, że pozwany nakłonił M. O. (2) do wpłacenia na jego osobisty rachunek w okresie od 21 września 2012 r. (błąd, winno być: 2011) do 5 lutego 2014 r. łącznie 931000,-zł, a wpływające na ten rachunek środki sukcesywnie

przelewał na rachunek swój i na rachunki innych osób w (...) SA oraz w przeważającej części nieumiejętnie inwestował je w ryzykowne instrumenty, doprowadzając w rezultacie do ich utraty, a w części przeznaczył na zakup nieruchomości. Okoliczności te wynikają z rachunku osobistego i maklerskiego pozwanego, z pokwitowania wpłat na 931000,-zł, a także z zeznań świadków: M. S., W. S., W. K., J. D., M. L. (1) i (częściowo) M. O. (2).

Odmienne w tej materii zeznania pozwanego nie zasługiwały na wiarę, wersja jego bowiem nie tylko jest sprzeczna z dokumentami i zeznaniami świadków, ale i jest nieprawdopodobna, a niektóre jego stwierdzenia sprzeczne są z aktualnym stanem wiedzy. Nieprawdopodobne jest, by świadek M. O. (2) bez jego wiedzy wpłacała pieniądze na jego rachunek osobisty. Wpłata pieniędzy z tego rachunku wymagała wszak znajomości nie tylko logionu do jego komputera, ale i haseł do rachunków, które znał tylko on. Postępowanie takie byłoby nielogiczne.

Przede wszystkim jednak wpływające na rachunek osobisty pozwanego, a następnie przelewane przezeń na rachunek maklerski, tak ogromne kwoty, nie mogły pozostać niezauważone przez niego przez niemal 3 lata; podobnie nie mógł on nie zauważyć transakcji na rachunku osobistym i na rachunku maklerskim, gdyż to na nie wpłacał swoje środki pieniężne i inwestował własne pieniądze i środki z kredytu. Pozwany za każdy rok kalendarzowy otrzymywał PIT-8C, na podstawie którego składał deklaracje podatkowe, nie jest zatem możliwe, by nie zauważył w deklaracjach nieprawidłowości, gdyby takowe istniały. Dla wytłumaczenia tych sprzeczności wymyślił na użytek procesu, że na rachunkach widoczne były tylko niektóre transakcje i przelewy, co jest oczywiście niemożliwe. Wobec tego, że wersja pozwanego sprzeczna jest z logiką i z aktualnym stanem wiedzy, jego wnioski dowodowe, jako bezprzedmiotowe, podległy oddaleniu. Z uwagi na brak złożonego do akt oryginału oświadczenia z dnia 17 września 2014 r. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa nie było możliwe.

Nie było w sprawie podstaw do zastosowania art. 120 k.p. lub art. 430 k.c. działania pozwanego nie mieściły się bowiem w granicach jego uprawnień i jego obowiązków pracowniczych.

Nie zaistniały żadne przesłanki zawieszenia postępowania w sprawie niniejszej do czasu zakończenia prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w B. postępowania karnego, stąd zmierzający do tego wniosek pozwanego należało oddalić.

Z powyższych względów na podstawie art. 415 k.c. zasądzić należało od pozwanego na rzecz powódki dochodzone przez nią 867250,68 zł, wraz z należnymi na podstawie art. 481 k.c. odsetkami. Zgodnie z art. 481§1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z art. 455 k.c. wynika, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Skoro pozwany wszedł w posiadanie dochodzonej kwoty bezprawnie, obowiązek zwrotu jej istniał od samego początku.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyroku pozwany zarzucił obrazę art. 233§1 k.p.c., art. 217§1 i §3 i art. 227 k.p.c. oraz art. 120 k.p. W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego lub o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów za obie instancje. Wniósł nadto o zbadanie zasadności odmowy przez Sąd Okręgowy zawieszenia postępowania i o zawieszenie (w drugiej instancji) postępowania do czasu zakończenia prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową B. w B. pod sygnaturą 2 Ds. 1506/14.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie odnieść się przyjdzie do żądania skarżącego, by zbadać wydane przez Sąd Okręgowy postanowienie o odmowie zawieszenia postępowania. Podnoszone w tym zakresie zastrzeżenia uznać należy za chybione.

Zgodnie z art. 177§1 pkt 4 k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie, także z urzędu, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Z normy tej wynika, że jeśli ustalenie czynu nie mogłoby wywrzeć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, sąd postępowania zawiesić nie może, w toku postępowania tymczasem żaden taki czyn się nie ujawnił, nie jest bowiem takim ujawnieniem samo twierdzenie pozwanego o możliwości dokonywania przelewów na jego rachunek bankowy przez jakąś osobę trzecią lub o rzekomej jego nieświadomości o dokonywanych przelewach. Nie wskazuje także na ujawnienie się jakiegoś wymagającego specjalnego ustalenia w postępowaniu karnym czynu sygnalizowana przez pozwanego rzekoma konieczność ustalenia dopiero w drodze mającej być prowadzoną w postępowaniu przygotowawczym opinii biegłego, na jaki rachunek i w jaki sposób rozdysponowane zostały środki wpłacone przez M. O. (2) na jego rachunek. Wszystkie te okoliczności zostały w sposób wyczerpujący wyjaśnione w sprawie niniejszej, bez konieczności wyczekiwania na wynik postępowania karnego, co Sąd Okręgowy należycie i przekonująco w motywach swego wyroku wykazał. Na pełną akceptację zasługują te zwłaszcza jego wywody, w których wskazał on na brak wpływu możliwości postawienia M. O. (2) zarzutu działania przestępnego na sytuację procesową i materialną pozwanego i w których zasygnalizował nieprawdopodobieństwa dokonywania wpłat na jego rachunek i dysponowania środkami z tego rachunku bez jego wiedzy. W tej sytuacji zawieszanie postępowania było nie tylko niecelowe, ale w świetle art. 177§1 pkt 4 k.p.c. – wręcz niedopuszczalne. Z tych samych względów nie było żadnych podstaw do zawieszania postępowania na jego apelacyjnym etapie.

Te same przyczyny czynią bezzasadnym zarzut obrazy art. 217§1 i §3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c.

Art. 217§3 k.p.c. zezwala sądowi orzekającemu na pominięcie twierdzeń strony i dowodów, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub jeżeli okoliczności sporne zostały już należycie wyjaśnione. Rzecz w tym, że Sąd Okręgowy zgłoszonych w odpowiedzi na pozew wniosków pozwanego nie pominął, a jedynie je oddalił, nie mógł zatem tej konkretnej normie uchybić. Nie uchybił też Sąd ten art. 217§1 k.p.c., w myśl którego strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, przytaczania takich okoliczności i dowodów bowiem pozwanemu nie uniemożliwił. Odmianą zupełnie sprawą jest, czy wniosek o wystąpienie do (...) SA o ustalenie komputera, z którego następowały logowania do systemu Banku Spółdzielczego (...) we wskazanych, konkretnych terminach, był merytorycznie zasadny, kwestię tę oceniać bowiem należy wyłącznie z punktu widzenia normy art. 227 k.p.c. Stanowi ona, że przedmiotem dowodu są (tylko te) fakty, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W tym zakresie na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, który mającym być ustalonym w drodze zażądania informacji od (...) SA okolicznościom odmówił relewantności, zwłaszcza w kontekście poczynionego w wyniku postępowania dowodowego ustalenia, że w instytucji tej każdy pracownik mógł w praktyce korzystać z dowolnego komputera, oraz tego, że niemożliwe było wykonywanie operacji na rachunku bankowym pozwanego przez osobę nie znającą hasła dostępu do tego rachunku.

Art. 233§1 k.p.c. normuje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy, pozostawiając przy jej dokonywaniu sądowi orzekającemu pełną w zasadzie swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością uczynienia tego w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Podniesione w apelacji szczegółowe zarzuty tymczasem, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że materiał dowodowy nie został należycie rozważony, a ocena dowodów przeprowadzona została wybiórczo i dowolnie, nie odnoszą się do oceny dowodów, a do poczynionych ustaleń, co każe zawarte w nich wywody uznać za skierowane w istocie przeciwko poczynionym ustaleniom. Jedyny wskazany przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji jako wadliwie oceniony dowód to ten z zeznań świadka M. O. (2), na jego ocenie zatem należy się skoncentrować. W tym zakresie zwrócił on uwagę na to, że jest ona zainteresowana tym, by winą za przelewanie pieniędzy związkowych na jego rachunek obciążyć właśnie jego, oraz na to, że podawane przez nią okoliczności są nielogiczne i nie zostały potwierdzone dokumentami, które winny pozostawać w jej posiadaniu.

Zgodzić się można ze skarżącym o tyle, że jest istotnie prawdopodobne, że świadek M. O. (2) miała interes w tym, by wyłączną winą za przelanie środków związkowych na jego rachunek bankowy obciążyć właśnie jego, jednak wpływ na jej zeznania mogło to mieć w takim tylko zakresie, w jakim to jej rolę w całym procedurze umniejszało i w jakim przedstawiała stan swojej świadomości (czy raczej – nieświadomości), do czego pozwany zmierza. Słusznie w tym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jej niewiedza o działaniach pozwanego jest co najmniej wątpliwa, równie słusznie jednak wskazał, że nie jest przedmiotem niniejszego procesu ocena jej postępowania i jej ewentualnej odpowiedzialności materialnej, ustalenie której w jakimś innym postępowaniu roszczeń w stosunku do osób innych, w tym i w stosunku do pozwanego, samo przez się wyłączyć by nie mogło. Podkreślić przy tym należy, że przedstawienie przez nią swoich i pozwanego czynności przy przelewaniu środków związkowych na osobisty rachunek bankowy pozwanego i przy tworzeniu mającej stwarzać pozory legalności tych operacji dokumentacji, nie służy wcale jej interesowi i nie mogłoby jej chronić przed odpowiedzialnością karną w razie stwierdzenia, że świadomie współdziałała jeśli nie w zagarnięciu mienia, to co najmniej w nielegalnym obrocie finansowym. Dotyczy to także tego fragmentu zeznań, w którym podała, że działała pod wpływem namowy pozwanego.

Takie towarzyszące zeznaniu M. O. (2) okoliczności wytrącają skarżącemu podstawowy argument jego apelacji, że jest ono (z uwagi na dążenie przez nią do ochrony siebie) niewiarygodne w tej części, w jakiej przedstawia ono modus agendi przy przelewaniu zgromadzonych w (...) SA na rachunku inwestycyjnym Zarządu Regionu P. (...) środków na rachunek osobisty pozwanego w Banku (...) w K.. Należy wręcz uznać, że okoliczności owe wskazują w tym zakresie na wiarygodność i moc dowodową jej zeznań, a wątpliwości co do wiarygodności zaprzeczenia przez nią świadomemu współdziałaniu z pozwanym, oceny tej nie mogą podważyć.

Bezzasadność podważania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznania świadka M. O. (2) i brak jakichkolwiek argumentów mogących wskazywać na wadliwość oceny pozostałych dowodów równie bezzasadnym czyni zarzut mającej wynikać z wadliwej oceny dowodów sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia są w pełni zgodne z prawidłowo ocenionymi dowodami, co pozwala Sądowi Apelacyjnemu je, co do zasady, zaakceptować i uznać za własne. Jedynymi w tym zakresie uchybieniami są zasygnalizowane już oczywiste błędy (a raczej lapsusy) i brak wystarczającej precyzji, usterki te jednak zostały już skorygowane przy prezentacji motywów zaskarżonego wyroku, nie mają zatem przy orzekaniu żadnego praktycznie znaczenia.

Na tle prawidłowych ustaleń równie prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne. W szczególności bez jakiegokolwiek obrazy art. 415 k.c. doszedł Sąd ten do przekonania, że pozwany dopuścił się na szkodę Zarządu Regionu P. (...) czynu niedozwolonego, polegającego na spowodowaniu przelania przez M. O. (2) na jego rachunek osobisty środków zgromadzonych na rachunku inwestycyjnym Związku, i to niezależnie od tego, czy zamiarem jego od początku było zagarnięcie tych środków, czy też zamiar taki pojawił się w późniejszym okresie, gdy prowadzone przy ich pomocy inwestycje doprowadziły do ich utraty, i że skoro na rachunek osobisty pozwanego przelane zostały w sumie 931000,- zł, a Związek odzyskał z nich jedynie 63749,32 zł, miał on roszczenie o zwrot wynoszącej 867250,68 zł różnicy. Równie trafnie doszedł Sąd ten na gruncie art. 455 k.c. do przekonania, że termin spełnienia odpowiadającego temu roszczeniu świadczenia wynikał z właściwości zobowiązania, sumy zagarnięte bowiem podlegać winny zwrotowi już w dniu ich zagarnięcia, to jest w terminach odpowiadających datom dokonanych przelewów, to zaś rodziło płynący z art. 481§1 i §2 k.c. obowiązek zapłaty odsetek ustawowych (obecnie – za opóźnienie) od poszczególnych składających się na dłużną sumę kwot od tych właśnie dat.

Nie może budzić wątpliwości legitymacja powódki do dochodzenia roszczenia, nabyła je ona bowiem skutecznie od pierwotnego wierzyciela, to jest od Zarządu Regionu P. (...).

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa w całości nie mogła stanąć norma art. 120 k.p. (a konkretnie jej §1), zastosowania której Sąd Okręgowy słusznie odmówił. Norma ta stanowi, że w razie wyrządzenia szkody przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Z samego jej brzmienia wynika wszak, że owo szczególne wyłączenie bezpośredniej odpowiedzialności pracownika zaistnieć może jedynie wtedy, gdy do wyrządzenia szkody doszło

przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, z poczynionych ustaleń wynika tymczasem jednoznacznie, że będący istotnie pracownikiem (...) SA pozwany szkodę wyrządził przy okazji wykonywania swoich obowiązków pracowniczych, a w rzeczywistości – przy wykorzystaniu okazji stworzonej przez powierzenie mu określonych czynności. Nie wyklucza to, oczywiście, odpowiedzialności jego pracodawcy za własny delikt (choćby wynikły z nienależytego nadzoru), w razie jej zaistnienia jednak byłyby to odpowiedzialność nie za, a obok pozwanego. Ta ostatnia uwaga ma jednak charakter wyłącznie porządkujący, w sprawie niniejszej bowiem powódka do (...) SA żadnych roszczeń nie kierowała i przesłanki ewentualnej odpowiedzialności pracodawcy pozwanego w ogóle nie podlegały badaniu.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98§1 i §3 k.p.c.

SSA Ewa Solecka SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Naczyńska